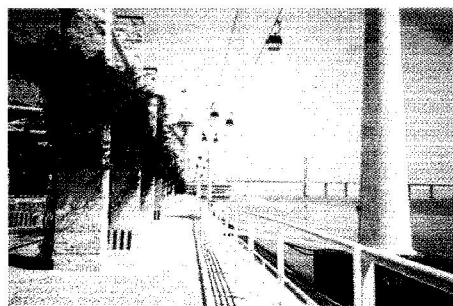
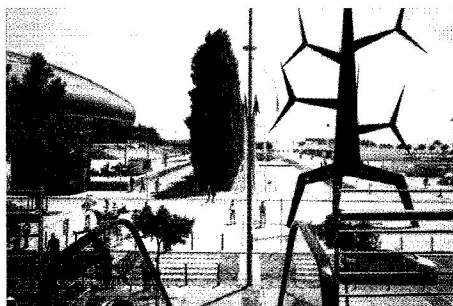


Zgłoszono 521 bokserów z większości państw europejskich, a wśród publiczności można było spotkać wielu miłośników rasy z tak odległych państw jak Południowa Afryka, Stany Zjednoczone czy Japonia.

Tak ogromna impreza, będąca przeglądem europejskiej populacji rasy, stwarza hodowcom niepowtarzalną okazję skonfrontowania własnych dokonań hodowlanych z osiągnięciami innych. Dlatego też jestem zdania, że obowiązkiem każdego hodowcy, któremu zależy na poziomie hodowlanych przez siebie zwierząt, powinna być obecność na wystawie Atibox przynajmniej raz na 2-3 lata. W przeciwnym wypadku bardzo łatwo możemy popaść w zaściankowość i błogi samozachwył nad własną wiedzą o rasie i psami. Atibox uczy pokory dając jednocześnie silną motywację do dalszych starań, kiedy to odkrywamy, jak wiele jeszcze mamy do zrobienia.

W sobotę, jak zwykle, oceniane były klasy baby, szczeniąt, młodzieży oraz młodych psów/suk. W sumie 268 zgłoszeń. Lokaty i wszystkie tytuły sędziowie przyznawali w ringu honorowym.

Wśród finalistów, szczególnie chwyciły mnie za serce dwie zwyciężczynie klasy baby: żółta BIANCA de Real Ebano (WAGNER de Loermo & YUNA de Loermo) i pręgowana GIULIA di Casa dei Colli (EGO de Joanxichcan & ATENA del Colle dell'Infinito). W młodszej i starszej młodzieży sporo naprawdę interesujących zwierząt, szczególnie wśród suk obu umaszczeń. Najniższy poziom reprezentowały sobą żółte psy, chociaż i tu czołówka mogła się podobać. Generalnie w sobotniej stawce zabrakło mi w psach „gwiazdora” – psa, który miałby w sobie to dodatkowe „coś”,



*Hala położona na byłych terenach EXPO, nad zatoką*